Należytość poczt. opłacona gotówką. CENA 100,000 MK.

№ 3. Radomsko, niedziela 13 stycznia 1924 r. Rok 5.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. styczeń 1924 r. 150.000 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ: I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 50000 mk.,—II—V 45000 mk., — VI— VIII 34000 mk., Drobne po 30000 m. za wyraz

Ś. P.

Ks. dr. Kazimierz Lutosławski

W sobotę o godz. 2 po połud. zmarł w rodzinnem Drozdowie po kilkodniowej chorobie na szkarlatynę, ks. poseł dr. Kazimierz Lutosławski.

Urodzony w r. 1880 w Drozdowie, ukończył gimnazjum w Rydze, poczem studja medyczne w Szwajcarji, gdzie na uniwersytecie w Zurichu otrzymał doktorat medyczny. Z kolei udał się do Londynu na kursa fizykalne, które ukończył w r. 1905.

Po krótkim pobycie w kraju powraca do Szwajcarji na studja teologiczne, w r. 1912 otrzymuje święcenia kapłańskie, a w dwa lata później kończy teologję ze stopniem doktorskim.

W czasie wojny wyjechał do Rosji i tam oddał się całkowicie życiu społecznemu. Był prefektem szkół polskich na wygnaniu i czuwał nad młodzieżą, którą skupiał w organizacjach harcerskich.

Po objęciu władzy w Rosji przez bolszewików niezmordowanie opiekował się losem tysięcy wygnańców, w czem pomagali mu bracia jego ś. p. Marjan i Józef, straceni przez bolszewików w r. 1918.

Z końcem r. 1918 wraca do Polski i pracuje na arenie życia publicznego. W r. 1919 wchodzi do Sejmu Ustawodawczego, jako poseł z ziemi Łomżyńskiej. W Sejmie pracuje z całem oddaniem się, jako członek Komisji: Konstytucyjnej, Oświatowej, Regulaminowej i Zagranicznej.

Z tego samego okręgu wszedł do Sejmu obecnego, jako członek klubu Związku Ludowo - Narodowego.

W Sejmie był, jako jeden z najgłębszych umysłów, oraz jako najświetniejszy mówca, przez cały czas działalności, niezmiernie wielostronnej, postacią w całem słowa tego znaczeniu czołową, a na takie same stanowisko wysuwało go uznanie szerokich kół społeczeństwa także wogóle w kraju.

Sejm i Komisja Konstytucyjna, której był przewodniczącym, straciły w Nim nieodżałowanego działacza, a społeczeństwo jednego z najzdolniejszych i najpracowitszych posłów. To też wiadomość o śmierci jego wywołała w kraju niekłamany żal i przygnębienie.

Cześć Jego pamięci!

Wiadomości polityczne.

P. Zamoyski przyjął tekę min. spraw. zagr. Premjer Grabski przyjął hr. Maurycego Zamoyskiego. W czasie konferencji wyjaśniło się, że niema większych przeszkód do tego, aby p. Zamoyski przyjął proponowaną mu tekę spraw zagranicznych.

Tarcia w rządzie moskiewskim. W łonie rządu moskiewskiego przyszło do konfliktu. Trocki wystąpił przeciw pewnej części członków rządu. Rozłam nastąpił także w czerwonej armji. Komendant armji czerwonej, konfident służby łącznikowej, sztab dla specjalnych poruczeń w moskiewskim okręgu wojskowym, eskadra tanków i dywizja kawalerji stanęły jawnie po stronie Trockiego. To wystąpienie grup wojskowych oznacza punkt zwrotny w czerwonej armji. Członkowie komitetu wykonawczego partji komunistycznej wyrazili Trockiemu swoją sympatję i stanęli w ten sposób w sprzeczności z moskiewskim komitetem centralnym. Według dalszych wiadomości z Moskwy, były szef czerezwyczajki Dzierżyński, odwołany został z centralnego komitetu na dawne stanowisko. Jego powrót na stanowisko szefa czerezwyczajki ujawnił się natychmiast w masowych aresztowaniach w Moskwie i na prowincji, przyczem setki osób wysłano na Syberję.

Z SEJMU.

Sejm uchwalił pełnomocnictwa skarbowe dla Rządu wszystkimi głosami polskimi.

Wynik głososowania był czemś więcej, niż zwyklem votum zaufania; był on przekazaniem rządowi własnych prerogatyw, o które każde ciało prawodawcze jest tak bardzo zazdrosne. Jakaś zdrowa atmosfera moralna zapanowała w Sejmie: ludzie zaczęli sobie wierzyć. Dawno też nie byliśmy świadkami takiej harmonji narodowej. Okazuje się, że zgoda jest możliwa między Polakami, tylko nie osiąga się jej terrorem, jak sądzą niektóre organy prasy, ulokowane w stolicy.

— Pan Stan. Janicki mianowany został Ministrem Rolnictwa, a dotychczasowy kierownik tego działu p. dr. J. Raczyński został zwolniony.

— Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że rząd nosi się z zamiarem wycofania z Sejmu swego projektu ustawy pożarowej, celem poczynienia w niej koniecznych, a gruntownych uzupełnień i zmian.

W sprawie podatku dochodowego

Należy składać już zeznania

Izba skarbowa wezwała płatników podatku dochodowego, by zgłaszali zeznania o dochodzie.

Termin sładania zeznań na rok podatkowy 1924 upływa: dla osób fizycznych i spadków wakujących (nie objętych) z dniem 1 marca r. b. Do złożenia zeznań są obowiązane wszystkie osoby fizyczne, spadki wakujące i osoby prawne, których ogólny dochód czysty, osiągnięty w roku ubiegłym przewyższa granicę dochodu niepodlegającego opodatkowaniu. Osoby fizyczne i spadki wakujące i osoby prawne obowiązane są sporządzić zeznanie na podpisanym formularzu i złożyć je w właściwym urzędzie skarbowym lub też przesłać listem poleconym. Co do samego wymiaru podatku, kar za zwłokę itp. wydane zostaną jeszcze specjalne zawiadomienia.

Znamienne uchwały zgromadzenia międzypartyjnego w Sieradzu.

(Korespondencja własna).

Taktyka krzykaczy z Wyzwolenia, którzy nieomal w każdy jarmark i targ przybywają z Warszawy, aby na rynku Sieradzkim rzucać kość niezgody między lud wiejski, aby rozbijać dotąd karne szeregi tych, co skupili się pod sztandarcm zgody narodowej, zniecierpliwiło rozumnych obywateli. Postanowili tedy rzucić rękawicę krzykaczom sejmowym i w tym celu zwołali zebranie „międzypartyjne na 26 grudnia z. r. do Sieradza, aby jednocześnie omówić wszystkie bolączki ludności. Konferencja międzypartyjna, to myśl nowa i ciekawa zarazem. Nie dziw przeto, że w dniu zgromadzenia, miejscowy teatr, tudzież przyległy dziedziniec zapełnił po brzegi pięcio tysięczny zwarty tłum, który z niecierpliwością oczekiwał słowa prawdy i nadziei na lepsze jutro. Lecz tutaj wyszło szydło z worka. Oto sejmowi krzykacze z „Wyzwolenia" mimo dwukrotnego zaproszenia wyłgali się z udziału konferencji, rzekomo z braku czasu, wiedzieli bowiem, że ich jałowa gadanina i konwulsyjne krzyki, wobec śmiałych i rozumnych przeciwników, naraziłyby ich na śmiech nawet ze strony ich własnych zwolenników, pozostali więc na placu posłowie piastowcy.

Wiec zagaił adwokat Wyganowski z Sieradza, wyjaśniając cel konferencji, poczem zabrał głos poseł Ostrowski z klubu „Piasta", który szczerze przedstawił wszystkie trudności, jakie przeżywamy i natchnął słuchaczy nadzieją, że już niedaleko do wierzchołka, byle tylko ręce nie opadły, a w sercu nie zagościła rozpacz i zwątpienie. Nie dziw przeto, że w ciągu dwu godzin, mimo niesłychanego ścisku, tłum słuchał mówcę z zapartem oddechem. Następnie jędrnie i treściwie przemówił pewien robotnik łódzki z Chrześc. Dem. zachęcając do pracy i wskazując uwagę na pasorzytów naszych, którzy na Polsce dorobili się olbrzymich majątków, a jednak szkodzą jej, oraz poseł Chwaliński, który gorzko wyrzucał swym braciom wieśniakom, gdyż idą na lep pięknych słówek „Wyzwoleńców".

Konferencja zakończyła się uchwaleniem następujących rezolucyj:

Zebrani na konferencji międzypartyjnej w Sieradzu, przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych polskich oraz bezpartyjnych, w liczbie 5,000 osób, po wysłuchaniu referatów poselskich i wyczerpującej dyskusji, powzięli jednogłośnie następujące rezolucje:

1. Domagamy się od Sejmu i Rządo niezwłocznie wycofania z obiegu marek polskich, a wprowadzenia nakoniec stałego pieniądza, o określonej wartości.

2. Domagamy się stworzenia autonomicznego Banku Państwa, darząc go wyłącznem prawem bicia monety, tudzież emitowania biletów kredytowych, jako surogatu pieniądza papierowego.

3. Żądamy zwaloryzowania wszystkich kredytów udzielanych przemysłowi, a to celem sharmonizowania wydatków i dochodów państwowych.

4. Domagamy się uregulowania ustawowo sporów, wynikłych między wierzycielami, a dłużnikami na tle obniżenia wartości pieniądza, będącego przedmiotem zobowiązania.

5. Domagamy się w drodze ustawy umożliwienia stronom procesującym się oznaczenia wartości objektu sporu, wobec Sądu, teoretycznym złotym polskim, jako równoważniku franka szwajcarskiego;

6. Żądamy uproszczenia systemu biurowego w instytucjach państwowych, a szczególniej przy inkasowaniu podatków, wnoszenia opłat skarbowi i podnoszenia sum z Urzędów Skarbowych, oraz powiększenia atrybucji władz lokalnych, dając im prawo decyzji w sprawach drugorzędnych;

7. Żądamy ukrócenia szalejącej drożyzny wytworów fabrycznych, tudzież przedmiotów codziennej potrzeby, niezbędnych dla biednej ludności.

8. Wreszcie, obserwując stosunki panujące w Sejmie i postępowanie wybrańców narodu poza Sejmem, ze-

brani z ubolewaniem stwierdzają fakt, że niektórzy posłowie, a częstokroć całe ugrupowania sejmowe, wbrew konstytucji, **„że są przedstawicielami całego narodu"**, wbrew złożonej przysiędze: **„Iż, jako posłowie Rzeczypospolitej pracować będą rzetelnie i wyłącznie dla dobra Rzeczypospolitej"** w swej działalności, atoli poselskiej, zapomnieli o złożonym ślubowaniu, przejawiając wybujały egoizm partyjny lub na terenie Sejmu, usiłując zrealizować swoje cele osobiste, a tym samym podrywając autorytet Sejmu i wiarę społeczeństwa w jego zdolność państwowo - twórczą, boć nie na wybrykach, burdach, organizowaniu koncertów, ustanawianiu wysokich djet poselskich winna polegać praca posłów. To też zebrani, dając wyraz swemu oburzeniu, i piętnując takie postępowanie jedynym wyrazem: zdrada Państwa, ostrzegają posłów, że cierpliwość umęczonego społeczeństwa ma swoje granice, i że siłą rzeczy, zmuszone będzie szukać nowych dróg ku realizowaniu Idei Państwowej.

Łużyczanin

Sieradz, w grudniu.

Zwaloryzowanie zaległości podatkowych

1 frank szwajc. 1923 r. - 150 tys. mkp.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych zawiadomił nas dyrektor izby skar. w Łodzi p. Towarnicki o otrzymaniu z ministerstwa skarbu telegramu, zawiadamiającego, iż wszelkie zaległości podatkowe mają być zwaloryzowane według średniego kursu franka szwajcarskiego z roku ubiegłego, ustalonego na 150 tys. za 1 fr. Według kursu tego obliczona należytość podatkowa wykaże pewną ilość franków, która przy obecnych wypłatach mnożoną ma być po kursie 1220000 marek za 1 fr. Zaległości poniżej jednej dziesiątej franka nie mają być przenoszone do nowych ksiąg, a tem samem zostają umorzone.

Wskaźnik waloryzacyjny na kolejach

na pierwszą połowę stycznia.

Kurs jednostki taryfowej, równającej się jak wiadomo 1 setnej franka złotego t.j. jednemu centimowi, wynosić będzie w czasie od 1 do 15 stycznia 1924 r. w markach polskich 12200. Kurs ten obowiązuje zarówno w ruchu osobowym i bagażowym, jak i towarowym.

Płata, wyrażona w jednostkach taryfowych, pomnożona przez powyższą cyfrę, da w iloczynie kwotę pobrać się mającą w markach polskich. Wskaźnik dla taryf kolejowych, ogłaszany będzie dwa razy w miesiącu na czas od 1 do15 i od16 do końca każdego miesiąca, a podawany będzie do wiadomości podróżnych przez wywieszki na stacjach kolejowych.

Przy zastosowaniu powyższego kursu, przedstawiać się będą niektóre szczegóły z taryfy osobowej w sposób następujący:

Najniższa opłata za jazdę bez biletu lub z niewłaściwym biletem (t. zn. opłata karna) wynosić będzie 2.440,000 marek. — Należność za wystawienie biletu w pociągu 366 tys. mk. Zatrzymanie pociągu bez uzasadnionej przyczyny kosztować będzie 24,400,000. Za bilet peronowy płacić się będzie 244,000 mk., t.j. tyle, ile wynosi bilet jazdy trzecią klasą pociągu osobowego, a za bilet miesięczny trzecią klasą po 4,880,000 mk., za każde 10 km., drugą klasą podwójnie, a pierwszą potrójnie.

Pociąg nadzwyczajny kosztować będzie najmniej 305 miljonów mk.

Pożar Elektrowni Miejskiej

W RADOMSKU.

W zeszłą sobotę o godz. 8 m. 45 rano wybuchł pożar w hali maszyn Elektrowni Miejskiej przy ul. Źródlanej. W ciągu kilkunastu minut cały budynek drewniany płonął jak olbrzymia pochodnia. Na uczyniony z opóźnieniem alarm niezwłocznie przybyła Straż Ogniowa; lecz w ciężkich warunkach, gdyż ulice i cały teren Elektrowni zasypany był kupami śniegu, jednak akcja ratunkowa szła energicznie, skupiająca się już tylko na zabezpieczeniu sąsiednich budynków.

Naturalnie pożar poczynił kolosalne straty, albowiem zniszczyły się trzy dynamo-maszyny, tablica marmurowa z przewodnikami i rozłącznikami, parowa maszyna i motor wraz z urządzeniami zostały również mocno zdeformowane, jednak, jak orzekła Komisja rzeczoznawców, wszystkie maszyny dadzą się wyreperować i nadal służyć mogą swemu przeznaczeniu.

Przyczyną pożaru było niedbalstwo i lekceważenie swoich obowiązków przez personel Elektrowni Miejskiej, co świadczy o tem fakt następujący: jeden z robotników miał polecone rozgrzać zamarznięty smar maszynowy. Czynność tę wykonywał przy silnie rozgrzanym piecyku i miast dopilnować powierzone mu zajęcie, odszedł z zupełnym spokojem z bańką po naftę do sklepu „Zorza". Rozgrzany łatwo-zapalny smar wybuchł płomieniem, zapalając suchy, jak szczapa, sufit drewniany i ogień wewnątrz budynku jaknajspokojniej bez przeszkód rozszerzał się, dopiero wydobywający się płomień na dachu zauważył z kuźni kowal miejski i dzięki jemu zdążono jeszcze uratować nowe pasy transmisyjne.

Zgliszcza z maszynami przedstawiają przykry widok. Miasto wskutek tego pożaru poniosło miljardowe straty, i pozbawione zostało na krótki czas światła elektrycznego.

Spożywcy mają dość bujd p. Bajdy.

Żądają od ministra spraw Wewnętrzn. zwolnienia mistrza „od drożyzny".

W związku z wyłonioną przez posiedzenie organizacji spożywców w Wydziale Zaopatrywania delegacja do p. Ministra Spraw Wewnętrznych, informują nas, że delegacja ta została przyjęta przez ministra Sołtana, wobec którego stwierdziła, że reprezentowane organizacje nie mają zaufania do Nadzwyczajnego Komisarza zwalczania drożyzny p. Bajdy i prosiła o jego usunięcie.

Pozatem delegacja zwróciła się do p. ministra o zwołanie Państwowej Rady Spożywców oraz o wyjednanie u rządu uwzględnienia w programie gospodarczym potrzeb spożywczych i zaopatrywania organizacji spożywców w mąkę, cukier i węgiel.

P. Minister przychylnie odniósł się do przedłożonych przez delegację rzeczowych dezyderatów i obiecał uwzględnić.

Z Rady Miejskiej.

We wtorek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale prawie wszystkich radnych i przepełnionej galerji publicznością. Najpoważniejszym punktem obrad była sprawa Elektrowni Miejskiej, która wskutek pożaru została poważnie zdemontowana. Dla lewicy pepesowej i żydowskiej była to nielada okazja, by obecny zarząd miasta skrytykować, poderwać mu zaufanie u miejscowego społeczeństwa. Należy zaznaczyć, iż lewica do większości obecnej Rady Miejskiej i Zarządu stosowała od samego początku opozycję na każdym kroku, krytykę nieuzasadnioną i miast twórczej wspólnej pracy dla dobra gospodarki miejskiej, lewica wniosła gadaninę bez końca. Pierwszy zabrał głos radny Horowicz (żyd. socjal.), omawiając szeroko niedomagania Elektrowni Miejskiej, dalej sekundował mu r. Lenk (P.P.S.), nie szczędząc ataków, bądź to w kierownictwo Elektrowni lub pod adresem całego zarządu. Nieuzasadnione zarzuty odpierał ławnik Najkron, poczem znów naprzemian mowy wygłaszali radni: Horowicz i Lenk, zgłaszając w końcu wniosek o votum nieufności dla całego zarządu. Radny Katuszewski (Zw. Właśc. Nier.) zaznaczył w swej przemowie, iż pewne niedomagania w Elektrowni były, lecz za takowe nie może ponosić winy cały Zarząd, przeto w konkluzji swych wywodów podkreślił, iż radni z jego klubu będą głosować za votum ufności dla Zarządu. Radny Malasiewicz (NPR.) zajął podobne stanowisko. Ławnik Najkron przytoczył przyczynę pożaru Elektrowni, który wywołany został przez karygodne niedbalstwo i lekceważenie swego obowiązku przez funkcjonarjusza Elektrowni Miejskiej. Następnie ławnik Najkron odpierał wszystkie zarzuty, które naprawdę były przez interpelantów wprost wyssane z palca, albo uzyskane drogą informacyjną od „bab z magla".

Zabrał głos ławnik Warwasiński, kierownik Elektrowni Miejskiej, i w spokojnem, rzeczowem przemówieniu odpierał wszystkie zarzuty, skierowane pod adresem kierownictwa Elektrowni, przekonał wszystkich, iż za wynikły pożar w Elektrowni nie może spaść na niego odpowiedzialność, gdyż Rada nie może żądać od kierownika, by całe dnie i noce siedział w Elektrowni i patrzył na ręce personelowi, zwłaszcza, iż ten personel przyjęty został przez były Zarząd i pracuje w Elektrowni już od kilku lat. Niedomagania były, przyznaje ławnik Warwasiński, wynikały bowiem z przeciężania maszyn, nabytych w swoim czasie już w zużytym stanie, bo kasę miejską nie stać było na instalacje nowych maszyn, — czyż i za to kierownictwo ma ponosić winę? W końcu ławnik Warwasiński zaznaczył, iż Zarząd miasta dołoży wszelkich starań, aby w krótkim czasie miasto zaopatrzone było w elektryczność, natomiast zdeformowane maszyny Elektrowni Miejskiej będą również w bardzo pospiesznym czasie przyprowadzone do należytego stanu.

Rzeczowe wywody p. L. Warwasińskiego nie uspokoiły radnych z lewicy, zabierali w dalszym ciągu głos, dyskredytując kierownictwo Elektrowni i przy tej sposobności zarząd miasta.

Po wyczerpaniu parugodzinnej, czasami jałowej dyskusji, zabrał głos burmistrz p. Szwedowski i wobec krytyki działalności zarządu miasta przez radnych z lewicy zmuszony był przedstawić w streszczeniu zarys dokonanych prac w gospodarce miejskiej, na-

Mikołaj Mikołajewicz marzy jeszcze o carskiej koronie!

W gazecie „Ruś", wychodzącej w Sofji, czytamy wywiad, którego udzielił b. atamanowi dońskich kozaków gen. Krasnowowi, b. wódz naczelny wojsk carskich, W. książe Mikołaj Mikołajewicz.

Jest on obecnie przywódcą rosyjskich emigrantów monarchistów, mieszka we Francji w majątku krewnego swego, Polaka hr. Tyszkiewicza, byłego oficera carskiej gwardji, pod Paryżem a dodać należy, że hr. Tyszkiewicz ożeniony jest z siostrzenicą Mikołaja Mikołajewicza, córką jego brata W. ks. Piotra Mikołajewicza.

Mikołaj Mikołajewicz zamieszkuje obszerny apartament, umeblowany skromnie. Przy pałacu stoi specjalnie zbudowana cerkiewka, jak wiadomo bowiem Mikołaj Mikołajewicz jest bardzo religijny. B. wielki książe nie ma przy sobie żadnej świty, prócz staruszka generała Stala, b. adjuntanta Mikołaja.

Ataman Krasnow w rozmowie z Mikołajem Mikołajewiczem zapytał przedewszystkiem o jego stosunek do obecnej sytuacji w Rosji.

Wielki książe odpowiedział:

— Najważniejszym celem całej emigracji rosyjskiej jest uwolnienie Rosji od bolszewików. Wierzę głęboko, że władza sowietów obalona będzie siłami wewnętrznemi bez obcej pomocy.

W przyszłej wolnej od bolszewików Rosji nie będzie panowała zemsta za dawne krzywdy. Obie armje rosyjskie, ta, która jest obecnie poza granicami ojczyzny i ta która zwie się dziś „czerwoną" zleją się w jedno i stworzą potężną armję — oswobodzicielkę Ojczyzny.

Dziś nie czas jeszcze mówić o kandydatach na tron Romanowych. Zagadnienie to rozstrzygnie sama Rosja.

— Wierzę niezłomnie — mówi Mikołaj Mikołajewicz — że cerkiew rosyjska wyjdzie zwycięsko z ciężkiej walki, jaką toczy dziś z wrogami swemi—wiara w Boga, głęboko tkwiąca w duszy rosyjskiego narodu, pomoże nam do zwycięstwa.

Wiem o tem, że imię moje jest sztandarem ruchu narodowego w Rosji.

Gdy nadejdzie czas, gdy usłyszę głos Rosji, wzywającej mnie — wahać się ani chwili nie będę i z Bożą pomocą spłacę święty obowiązek przed Ojczyzną.

stępnie program działalności zarządu na przyszłość, zaznaczając, iż pierwszem dążeniem zarządu będzie odbudowanie Elektrowni, tymczasem miasto i konsumenci prądu będą mieć światło elektryczne w najbliższym czasie. Na zakończenie burmistrz zwrócił się z apelem do zdrowo myślących radnych i do ogółu obywateli, którym naprawdę na sercu leży racjonalna gospodarka miejska, a nie jałowe frazesy, o współpracę, o współdziałanie w zarządzeniach prezydjum miasta. Przemówienie p. burmistrza radni miasta i galerja przyjęła oklaskami. Wynik głosowania nad votum nieufności dla Zarządu był następujący: za Zarządem miasta wypowiedziało 15 radnych, — przeciw zaś zaledwie 7. Na tem posiedzenie o godz. 1-ej w nocy zakończono.

PODZIĘKOWANIE.

Za odprawioną mszę za spokój duszy ś. p. Józefa Bolesława Węgrzyńskiego—ks: Posłowi Sędzimirowi, ks. Chwiłowiczowi, ks. Dz. Jankowskiemu z Brzeźnicy, ks.Kan. Jankowskiemu i Ojcu Augustynowi. „Bóg zapłać“

RODZINA.

Kiedy będziemy mieli światło elektryczne?

Jak nas informują z magistratu, to światło w mieszkaniach będziemy mieli już w tym tygodniu, natomiast ulice miasta są oświetlane od środy. Odbudowa Elektrowni potrwa około 6—8 tygodni,.

WOLNY GŁOS.

ANARCHIA.

Od jednego z tutejszych obywateli otrzymaliśmy ten artykuł z prośbą o wydrukow.

Anarchja, słowo pochodzenia greckiego oznacza nierząd, bezrząd, wynika najczęściej z długotrwałych wojen, przewrotów. Tą chorobą być mogą zarażeni Rodziny, Gminy, Państwa, porównać by ją można do domu warjatów, gdzie jeden chory, gestykulując wygłasza swoje teorje, drugi układa plan tajemniczy, inny zaś udaje jenerała, stacza bitwy, chociaż nigdy, będąc krawcem nie wojował, nie jest to groźnem dla społeczeństwa, gdyż są ci chorzy izolowani i pod odpowiednią fachową opieką się znajdują. Gorzej jest z państwem, które podlega tej chorobie, — jak to poznać? po symptomatach, najpierw wszyscy ci obywatele, co w warunkach normalnych do wojny, na chleb zarobić nie umieli, żyli z szantażu i jałmużny, wykorzystując nadarzoną okazją i w te pędy dorywają się do władzy, wszędzie ich pełno nie proszonych, bierność reszty obywateli ogromnie temu sprzyja, i rozpoczynają próby rządzenia, ograniczają pracę, gdyż sami pracować nie lubią, idą reformy rolne, mieszkaniowe, żywnościowe, wprowadzają bezwartościowy pieniądz, a pomimo to wciąż się coś psuje. Ich tępe głowy wysilają się, chcąc się przy tym obfitym żłobku utrzymać za wszelką cenę, wprowadzają różne reformy finansowe, daniny, bony, podatki majątkowe-zarzucają niepomierną ilością formularzy sprawozdań, a życie im na przekór idzie, anarchja robi swoje, sądy karzą surowo pojedyńcze zabójstwo, urządza się widowiska teatralne z rozstrzeliwaniem, odwrotnie tacy, co tysiące ludzi gubią przez wysadzenie objektów i fortów, robi się z niemi ceremonje, bo to są ideowcy, romansuje się z niemi, aż przyjdzie okazja i uciekną. Społeczeństwo się anarchizuje, żyje nad stan, oszczędności tak zalecanych w zdrowych społeczeństwach, nie mają zastosowania i być nie mogą wobec bezwartościowego pieniądza. Robotnik jako najsłabiej uposarzony materjalnie, literalnie ginie, karmiony doktrynami wywrotowemi a doktrynerzy po jego plecach pną się do władzy. Drożyzna idzie krokami wielkoluda, żyje każdy z dnia na dzień, obce elementy wrogie danemu państwu popierają i zasilają finansowo wywrotowców. Wrogowie wzbogacają się, wykupując majątki rdzennej ludności, sprowadzając ją do roli parjasów. Takie mamy przykłady w historji — bywa też i odwrotnie, naród otrząsa się z apatji, robi porządek, szubienice trzeszczą, karze winnych i idzie dalej ku swemu przeznaczeniu i taki jest koniec anarchji. Pocieszyć się możemy, że w naszej kochanej Polsce tak nie jest i że uregulowanie stosunków gospodarczo-finansowych nastąpi drogą ewolucyjną.

W. K.

Powiatowa Kasa Chorych w Radomsku.

L: 8/24.

OBWIESZCZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Radomsku podaje niniejszym do wiadomości, że analogicznie do Ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r, (Dz. Ust. R. P. № 127 poz. 1044), wszelkie zaległe należności na rzecz Kasy Chorych nieuregulowane do dnia 19 stycznia 1924 r. ulegną waloryzacji t. j. przeliczeniu na franki złote według wartości franka złotego w dniu 19 stycznia r.b.

Również wszelkie należności nieuiszczone w przepisanych statutowo terminach począwszy od dnia 19 stycznia r.b. będą przeliczane na franki złote według wartości franka złotego w ostatnim dniu przepisanych terminów

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Radomsku

(—) Leopold Jabczyński

(Komisarz).

KRONIKA.

Panu Gumulińskiemu Zarząd Bursy składa gorące podziękowanie za złożoną ofiarę w kwokie dziesięciu miljonów mk. pol. na rzecz bursy.

„Z K. S. KORONA". W dniu 6 b. m. w lokalu Klubu odbyło się Walne Zgromadzenia Sekcji Piłki Nożnej i Sekcji Bokserskiej. Po omówieniu spraw organizacyjnych przystąpiono do wyboru Wydziałów (par 40 statutu), i tak: do Wydziału Sekcji Piłki Nożnej zostali wybrani p. p. Ortyl—przewodniczący, M. Zakrzewski—sekretarz, J. Koniewski — gospodarz; do Wydziału Sekcji Bokserskiej zostali wybrani p. p: H. Cuenin — przewodniczący, E. Górka—sekretarz, W. Lipiński — gospodarz. Obie Sekcje rozporządzają potrzebnym inwentarzem. Zapisy nowych członków do wymienionych Sekcji przyjmuje sekretarjat w lokalu Klubu przy ul. Długiej 8 (duży dom, parter) w piątki i środy od godz. 7 i 1/2 do 8 wieczor.

Zwykły list 122,000 mk, depeszy 976,000 mk. Wobec waloryzacji opłat pocztowych, od dnia 8-1 br. opłata za list zwykły wynosić 122,000 mk. (10 centimów złotych), opłata za wyraz telegramu 97,000 mk., (8 cent. zł) najmniej jednak za telegram 976,000 mk. (60 cent. zł.), za wyraz do Gdańska 183 centimy złote.

Szajka złodziejska operowała już od paru tygodni w Radomsku, trudniąc się kradzieżą bielizny z poddasza, garderoby, kaczek, kur, gęsi i t. p. Ostatnio zaś złodzieje okradli sklep tytoniowy przy ul. Kaliskiej № 40; wyrznęli zaluzę i drzwi sklepowe, dostając się tym sposobem do środka. Zabrali tytoniu i papierosów na ogólną sumę 151 franków. Tej samej nocy po drodze okradli mieszkanie p. Troszczyńskiego przy ul. Piotrkowskiej, i korzystając z nieobecności tegoż, zabrali całą garderobę oraz pościel. Dzięki jednak wysiłkom miejscowej policji całą szajkę złodziei i paserów przyłapano, skradzione przedmioty zostały odebrane a winowajców osadzono pod kluczem w areszcie. Są to: bracia Kapłany, Garczyński Zaręba, Kaenbza, Frącz, Frejlich, Tkacz, Marczyk Ludwik.

Zabójstwo w noc sylwestrową. W noc sylwestrową wśród radości zabaw i wesela zaszedł wypadek tragiczny w Częstochowie w Barze „Victorja", który pociągnął za sobą życie znanego obywatela Józefa Żubrowskiego, majora Straży O. Częstochowskiej, w okolicznościach zaczepki przy stoliku, gdzie ambitny obywatel ziemski K. Górski z Madalina wystrzałem z rewolweru ugodził śmiertelnie zacnego obywatela i działacza na polu pożarnictwa

Ś. P. J. Żubrowski znany był jako uczynny i stateczny obywatel w Częstochowie, tudzież wzorowy ojciec rodziny, którego zgon tragiczny pozbawił opieki rodzicielskiej sześcioro dzieci.

Mróz i śnieg — przyboczna rada waloryzacyjna paskar:y. Mróz i zaspy śnieżne mają swoją dobrą stronę, oczywiście dla naszych milusińskich paskarczyków wiejskiego i miejskiego pochodzenia. Uważają oni bowiem katastrofę atmosferyczną, za wskazówkę niebios, że należy znowu podźwignąć ceny z nędznej wegetacji i monotonji. Zaczyna się więc mówić w mieście o trudnościach dowozu, a na wsi o trudnościach wywozu. W rezultacie skaczą ceny nietylko na to, co jest codzień przywożone, ale i na artykuły, których zapasy w mieście mogłyby starczyć na kilka miesięcy.

Nadeszły najcięższe miesiące. Wystarczy przeczytać rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, aby zrozumieć, iż wchodzimy w okres najcięższego przesilenia gospodarczego. Aż zgroza pomyśleć, jak ta operacja będzie wyglądać w naszych stosunkach, gdzie urzędy źle funkcjonują, połowa ludności nie umie czytać ani pisać, a gazeta jest rzadko czytana.

Waloryzacja podatków, opłat akcyzowych,taryfy pocztowej i kolejowej, waloryzacja długów i t. d., to wszystko sprowadzi niewątpliwie szaloną drożyznę, za czem w ślad pójdzie nieuniknienie dalsze ubożenie niezaradnej, mniej obrotnej ludności. Hjeny wszelakie, spekulujące na świadomość ludzką, będą mieć wielkie pole do popisu i łatwą robotę.

Fachowcy przepowiadają, że marka nasza potoczy się teraz szybko tym torem, jaki przeszła marka niemiecka i rubel bolszewicki. Wskazują na to i przygotowania rządu, który ma już w pogotowiu banknoty 50 miljonowe a nawet 100 miljonowe. Można powiedzieć, że to spowoduje zastój w przedsiębiorstwach, za czem pójdzie powiększenie liczby bezrobotnych, który będą zmuszeni chwytać się ostatecznych sposobów, aby utrzymać życie. Czyli trzeba się przygotować na pogorszenie bezpieczeństwa publicznego.

Najgorszy ma być styczeń i luty. W marcu dopiero po tym „potopie" ma nastąpić wprowadzenie nowej waluty.

Śnieżyca szalejąca w całej Polsce przerwała niemal zupełnie komunikację kolejową, odcinając zarazem osiedla miejskie od wsi. Tory kolejowe w niektórych miejscach zasypane były na kilka metrów wysokości śniegu. Na torze w stronę Bobrów pracowało paręset ludzi, by całą górę śnieżną z szyn usunąć. Naturalnie w takich warunkach pociągi osobowe opóźniały się o całą dobę. Według otrzymanych przez nas wiadomości, w całej Małopolsce pociągi zostawały formalnie zasypywane śniegiem, a do akcji ratunkowej zmobilizowano całą ludność. W obecnych naszych warunkach jest to rzeczywiście klęską dla życia gospodarczego.

Echa wypadku śmiertelnego w fabr. Metalurgicznej. Wspominając w poprzednim numerze naszego pisma o strasznym wypadku w fabryce metalurgicznej, którego ofiarą padł robotnik Jamrozik, nadmieniliśmy, że przyczyną śmierci tragicznej było porażenie prądem elektrycznym. Notatka ta wymaga sprostowania tym—bardziej—że podobny wypadek mógłby się powtórzyć w innej fabryce albo skutkiem lekceważenia albo też nieumiejętności obchodzenia się z aparatem do szwejsowania, który w tym wypadku był użyty. Aparat ten, aczkolwiek nie jest zbyt skomplikowany, jednak wymaga przestrzegania zasadniczych warunków, aby nie spowodował explozji, która w swych skutkach pociąga za sobą ofiary w życiu ludzkim i mieniu. W pierwszym rzędzie wymaga, aby po skończeniu pracy dokładnie go opróżnić nie tylko z wody, która może zamarznąć podczas mrozu, ale i z gazu wybuchowego. Jeżeli woda zamarzła jednak w aparacie należy takowy rozgrzewać wyłącznie i tylko gorącą wodą.

Ciepłota z wody gorącej nie spowoduję t. zw. zapalu, nigdy zaś nie należy rozgrzewać rozpalonym żelazem lub koksem.

Aby usunąć pozostały gaz, który jak wyżej wspomniano posiada siłę wybuchową należy po ukończeniu pracy najdokładniej napełnić aparat wodą, która siłę rzeczy wytłoczy gaz nazewnątrz. Gdy przestrzegane będą te warunki bezpieczeństwo jest zapewnione, otóż nieprzestrzeganie tych warunków wynikłych czy to z lekceważenia dozoru fabryki czy też z nieumiejętności pozbawiło życia ojca rodziny. Winić tu należy fabrykę, która przez swych inżynierów była powinna pouczyć o tem zatrudnionego pracownika.

Zboże w dolarach. W dniu wczorajszym na giełdzie zbożowej w Warszawie po raz pierwszy zaszedł fakt, że za ofiarowane zboże żądano w efektach po 2 i pół dolara za korzec. W związku z tym podskoczyła cena mąki i chleba.

Frank złoty Wartość franka złotego (waloryzacyjnego) na dzień 10 stycznia 1924 r. została ustalona przez ministra skarbu na 1,950,000 marek polskich.

Mróz dopiero opadł w środę nad ranem. Korzystając z tego wzięto się za usuwanie śniegu z dachów, podwórz, chodników i t. p.

Waloryzacja. Podatek dochodowy dotychczas nie został zwaloryzowany, ponieważ nowe przepisy o podatku nie zostały jeszcze załatwione przez Sejm. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych prawdopodobnie zwaloryzowany nie będzie.

Pisma Ks. Piotra Skargi są w chwili obecnej najaktualniejszą lekturą dla wszystkich Polaków. Powinny one stać się katechizmem cnót chrześcijańskich i obywatelskich. W kościele, w domu i w szkole winno się wychowywać pokolenia w duchu proroczych pism natchnionego kaznodzieji Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie posiada znaczny zapas pism ks. Piotra Skargi, które odsprzedaje po własnych cenach;

1) Wybór pism (Zbiór najważniejszych kazań Skargi) stron 176 cena 75 grosz. 2) Wybór żywotów świętych Starego i Nowego Testamentu stron 214 cena 1 Zlt. 3) Żywoty świętych polskich stron 172 75 groszy polskich 4) Żywoty świętych apostołów i ewangielistów stron 64 cena 30 groszy polsk. W ozdobnej oprawie ze złotym napisem o 20 groszy polskich drożej. Jeden zł. polski równa się jednemu frankowi złotemu według każdorazowego kursu ministerjalnego. Zamawiać można: Biuro Zarządu Głównego T. S. L. Kraków, ul. św. Anny 5 za pobraniem pocztowem.

OFIARY.

Na Ochronkę.

P-stwo Raczyńscy miast życzeń Noworocznych 2 miljony mk.

Zofja i Bohdan Szpringierowie zamiast życzeń noworocznych składają 5,000,000 mk. na biedne dzieci.

P. Szajewicz tytułem kary, złożonej w Banku Kredytowym 500 tys. mk.

* * *

Na szkołę im. F. Fabjaniego

Pani Pellegriniowa złożyła 1.250.000 mk. odebrane z fabr. B-ci Thonet, jako pensję ś.p. męża za m. lipiec i sierpień.

Pan Podgórski 1,500 000 mk.

Zamiast powinszowań noworocznych złożyli na rzecz Koła Wpisów gimn. im. F. Fabjaniego następujące osoby: po 1 mil. mk. pp.: Więckowski, Sidorowicz, radca B., J. Półrola, S. Curyłło, D. Rodał, K. Borszewski, H. Mitelman, E. Zybering, A. Szwedowski, A. Brandt, L. Klejner, St. Przeradzki, K. Wąsowski, A. Peyser, Kupczak, Budzowski, Belina-Prażmowski, St. Kossowski, J. Andrzejewski, Łupiński, Surmacki. Po 500 tys. mk. pp.: Lukin, Achenbach, Luft, L. Oczkowski, Sułek, Z. Sadowska, A. Walentówna, N. N., St. Grabowska, B. Aue, Kordjaczyński, Wolcendorf, Szokalska, Dobrzelewska, Niewiarowska, dr. Rago, Węgrzyn i Trzepióra, T. Dębski, S. Poradowski, Stokowski.

Firma L. Warwasiński, J. Wojakowski i A. Kryzel" 10 mil. mk., J. Mitelman 2 mil. W. Hanulak 800 tys., N. N. 750 tys., M. Doński 300 tys., M. Glapiński 250 tys., St. Lis 250 tys., Szwedowski 100 tys., S. T. 100 tys., W. Weis 100 tys mk.

W myśl odezwy A. Świętochowskiego dla dzieci polskich przybyłych z Rosji 7.000.000 mk. złożyły dzieci ze szkoły Woli Jedlińskiej z przedstawienia teatralnego.

Na Koło Akademików.

Dyr. Curyłło złożył 3.500.000 mk. miast wzięcia udziału w akademickim balu.

ZARZĄD
T-wa Śpiewaczego Im. „Moniuszki"
w Radomsku

podaje do wiadomości wszystkich członków T-wa, że w dniu 20 stycznia r.b. o godz. 3-ej p. p. w terminie pierwszym, o godz. 4-ej w terminie drugim odbędzie się w lokalu T-wa (Piotrkowska № 3) ogólne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania,
2. Wybór przewodniczącego,
3. Sprawozdanie ustępującego Zarządu,
4. Wybór nowego Zarządu,
5. Wolne wnioski.

ZARZĄD.

Zarząd schroniska dla bezdomnych dzieci składa serdeczne podziękowania Towarzystwu Śpiewaczemu im. „Moniuszki" za złożone na rzecz schroniska pięćdziesiąt miljonów mk.

PODZIĘKOWANIE.

Panom funkcjonarjuszom miejscowej Komendy Policji w szczególności zaś p. Rybakowi wyrażamy podziękowanie za energiczne i gorliwe przeprowadzenie dochodzeń w sprawie wykrycia sprawców kradzieży i odnalezienia skradzonego towaru w ciągu niespełna 48 godzin.

Hurtownia Tytoniowa
PIOTR WĘGRZYŃSKI
ul. Kaliska № 40.

Giełdowy kurs walut.

W dniu 10 stycznia płacono w Warszawie: za 1 dolara 10,30000 m., franka szwajcarskiego 1 720,000 m. koronę austrjacką 140.000mk, markę niemiecką —fen., funt szterlingów 42.700.000 marek., frank franc. 425.000 mk,

Kurs franka faloryzacyjnego na dzień 10 stycznia b.r. Mk, 1,950,000.

Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 13,500,000 mk.,—za pszenicę 20.400.000mk., za owies 9 100 000 mk,

Podziękowanie

Za szybką i skuteczną akcję policyjną, tyczącą się odnalezienia skradzionej mi garderoby w ciągu 48 godzin, składam podziękowanie p. p. funkcjonarjuszom Policji Państwowej, zwłaszcza kierownikowi Wydziału Śledczego p. Rybakowi.

Troszczynski Ignacy.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.